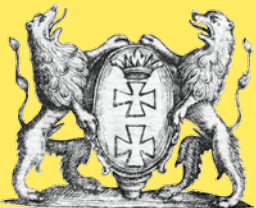


Sztuka  
austriacka  
w Trójmieście

► Str. 8



Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto

wybrzeże24.pl



SPORT W SZKOLE  
z **Energa**

► Str. 11



# ► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 465 | 09.12.2016 r.

KOLEJNE WYDANIE GAZETY GDAŃSKIEJ UKAŻE SIĘ 20.12.2016 r

## Przywracanie pamięci

Z Robertem Kwiatkiem "Jackiem", działaczem Federacji Walczącej i prezesem Stowarzyszenia FMW rozmawia Artur S. Górski

► Str. 3

## Luksusowa delegacja wiceprezydenta Gdańska - PiS żąda wyjaśnień

Radni PiS, Piotr Gierszewski i Jaromir Falandysz, interpelują w sprawie luksusowej delegacji - samolot i taksówka - Piotra Kowalczyka, zastępcy prezydenta Gdańska, na wiec ZNP do Warszawy. Obecny sojusznik nauczycieli w styczniu 2015 roku przypuścił nieudany szturm na Pałac Młodzieży. Wytykał publicznie - "drogi niezmiernie i mało efektywny" - koszt zatrudnienia w nim 52 osób na podstawie Karty Nauczyciela.

► Str. 4

## Czy w Gdańsku możliwe są bezpłatne przejazdy uczniów komunikacją miejską?

W Krakowie bezpłatne przejazdy uczniów komunikacją miejską podczas trwania roku szkolnego zostały, decyzją Rady Miasta, wprowadzone. W Warszawie, po interpelacji radnej Pauliny Piechny-Więckiewicz, takie rozwiązanie najprawdopodobniej zacznie funkcjonować od przyszłego roku szkolnego. Co z Gdańskiem?

► Str. 5

## Prezes Banasik nie sędziował

Zgadzam się z rzecznikiem Sądu Okręgowego w Gdańsku, Tomaszem Adamskim i nie przebijając się w nieswoje szaty odpowiadam z pokorą i pozytywnie na sformułowany w trybie prawa prasowego postulat sprostowania zawarty w "materiale prasowym" pod tytułem "Konsumenci sprawiedliwości".

Sędzia Przemysław Banasik, wówczas prezes Sądu Rejonowego w Wejherowie, a dziś prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku nie rozsądzał osobiście sprawy Marioli S. żony marszałka Mieczysława Struka, która nietrzeźwa prowadziła samochód osobowy po drogach podlegających jurysdykcji wejherowskiej Temidy.

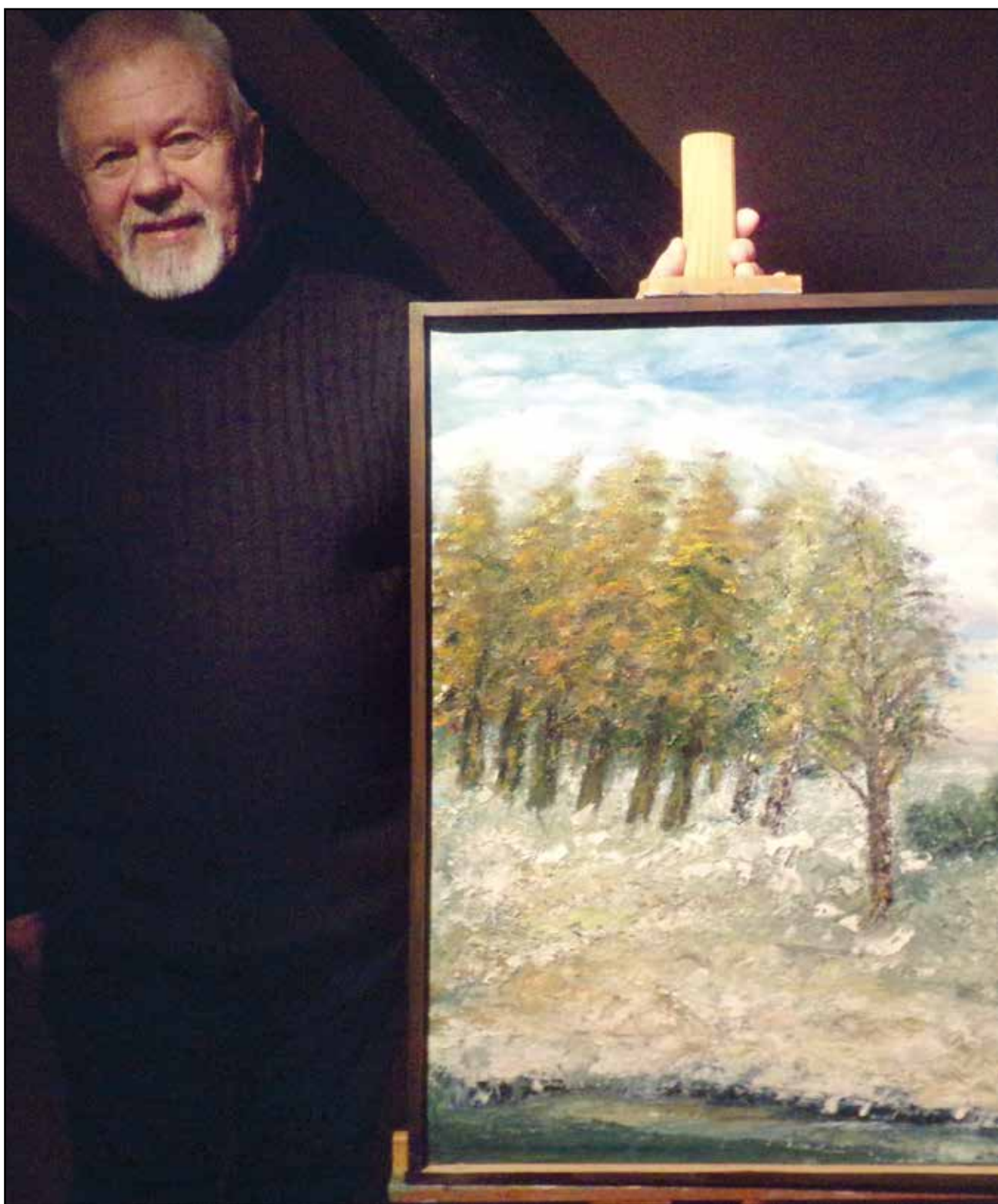
Natomiast osobiście skomentował wyrok swoich podwładnych, co dla myśli przewodniej felietonu było inspiracją wyjściową. Zauważyć, że w rozstrzygnięciach dotyczących przypadków nieszczęść karnych jednego środowiska argumentacja taka bywa nierzadko stosowana - jest lichym obowiązkiem publicysty.

Za błąd prezesa przepraszam, za inspirację dziękuję.

Rozpoznać felieton w "materiale prasowym" jest zaś równie łatwo jak odróżnić wyrok od postanowienia.

Marek Formela

## Wosiak "powieszony" - po raz trzeci w Kuźni



Mieczysław Wosiak został po raz trzeci "powieszony" w Kawiarni Kuźnia na Oruni. Na wystawie podsumowującej 40 rok działalności malarskiej pana Mieczysława zaprezentowanych zostało 17 obrazów, z których 16 powstało od kwietnia 2016.

► Str. 7



## F(ig)raszka

Niechaj każdy z nas pamięta  
Aby ciastka piec na Święta  
Tradycyjne piec pierniki  
Makowniki i serniki  
Na świąteczne rarytasy  
Czas gromadzić więc zapasy  
By spokojnie mak namoczyć  
Później w sklepach  
się nie tłoczyć  
Warto także już zawczasu  
Przynieść piękne drzewko  
z lasu

## Liczb

4 zł

nowa cena drugiej godziny  
parkowania przy  
Olivia Business Center

3 zł

cena zakładu w tolotoku

2 zł

cena drugiej godziny parkowania  
w Galerii Bałtyckiej

## Cytat tygodnia

- Apelacja oskarżyciela (prok. Piotr Baczyński z Prokuratury Krajowej z Poznania - red.) jest tak słaba, że gdyby przedstawił ją na egzaminie prawniczym to dostałby za nią dwóję. Nie może być tak, że wypisuje się cokolwiek i żąda ponownego rozpatrzenia sprawy. Liczymy, że sąd utrzyma wyrok, jaki zapadł w I instancji

- mec. Jerzy Glanc,  
b. dziekan izby adwokackiej,  
obrońca Pawła Adamowicza,  
przewodniczący rady nadzorczej  
spółki deweloperskiej Inpro.

- Naszym zdaniem Paweł Adamowicz nie popełnił błędów w oświadczeniach majątkowych, ale celowo próbował ukryć część swojego majątku. Decyzja o zastosowaniu dobrodziejstwa warunkowego umorzenia była błędna, a co najmniej podjęta pochopnie

- prok. Piotr Baczyński.  
- Prokurator słusznie zwracał uwagę na fakt, że wielokrotność działania podejrzanego (Paweł Adamowicz - red.) zdaje się sama z siebie przeczyć tezie, że uczynił to z całkowicie blachych powodów - Małgorzata Westphal-Kowalska, sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku.

TVP 3 Gdańsk, Radio Gdańsk

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Projekt graficzny i skład  
Barbara Kraskowska  
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

## Wydawca

Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń



Zawezwany przez redakcję  
"Dziennika Bałtyckiego"  
zgłaszam kandydata  
pierwszoplanowego.

"Gdańsk Miasto Przedsiębiorczych" to konkurs skrojony na jego miarę. To człowiek innowacyjny, otwarty, mobilny, pracowity i, jak się okazało ostatnio, wkrótce będzie też bardzo transparentny.

Warto pokazać jego sukcesy, może być wzorem i źródłem inspiracji dla innych. Zgodnie z intencją konkursu, osiągnął sukces w regionie i kraju, to "produkt z naszego miasta, który rozślawił Gdańsk na świecie".

Jego dokonania są dowodem, że Gdańsk jest miastem ludzi przedsiębiorczych. Kilka lat temu na tych samych łamach zapewniała o tym jego



Oj, grywało się kiedyś w piłkę, grywało. I nie mam na myśli zamierzchłych, peerełowskich czasów szkolnych, kiedy broniłem bramki i honoru reprezentacji Sopotu w piłce nożnej i ręcznej w różnych rozgrywkach. Zatem całkiem niedawno i wcale nie za siedmioma lasami, grałem w jednej drużynie z wciąż aktualnym prezydentem Sopotu. Ba, grałem z nim nawet dość długo w jednej drużynie samorządowej, ale nie jako kolega partyjny (bo z założenia nigdy do żadnej partii nie należałem i nie będę należał), ale wolny strzelec. Może trochę brakuje mi instynktu stadnego i nie umiem, jak rasowy polityk, zmieniać swoich poglądów w zależności od okoliczności, sondaży czy bieżących potrzeb. Ot, taki ze mnie nierasowy kundel, nie uwiązany na łańcuchu ani smyczy, który chodzi własnymi drogami i ma własne zdanie na temat wielu spraw, czasami idące pod prąd opinii większości.

Na boisku piłkarskim najczęściej pełniłem rolę

żona, też osoba przedsiębiorcza, podobnie jak jej mama, też przedsiębiorcza przedsiębiorczyni. Z zazdrości nie wierzyłem.

rozważną decyzję o wzięciu jednego dnia 320 tys. franków kredytów? A może brawurowe zarządzenie nr 286, by wydelegować się osobiście do

którymi zajmują się poszukiwacze skarbów z Wrocławia.

Moim zdaniem, co zgłaszam red. Mariuszowi Szmidtce, kandydatem

## Paweł Adamowicz przedsiębiorca roku w Gdańsku!

Laureatem prestiżowej gdańskiej nagrody jest bez konkursu  
Paweł Adamowicz - za rentowność z kapitału bez kapitału.

Z siedmiu kategorii które są w konkursie mógłby wygrać w każdej. W dwóch jednak jego prymat wydaje się niezagrożony. To idealny laureat w segmencie przedsiębiorcy odpowiedzialny społecznie, a pomnikowy jako wspierający markę Gdańsk.

Zależy jak spojrzeć na dokonania. Czy wyżej postawić roztropne pozyskanie niedrogiej powierzchni mieszkaniowej na strychu, kupowanie mieszkań jeszcze niewybudowanych, czy

dotatkowej roboty u burmistrza Lipska, na szczycie w Gdańsku, bo na dojazdy już brak byłoby czasu. Zawsze to kilkaset tysięcy złotych na spłatę kredytu się przydało ...

Nawet jeśli przyjąć, że kandydat otrzymał na starcie wsparcie od rodziny, to majątek zgromadzony na urzędowej posadzie, uwzględniając przy tym opinię sądu o zachwianych proporcjach między częścią ujawnioną i ukrytą budzi szacunek. A w drodze są jeszcze 753 tys. zł,

bliskim ideału jest w tym konkursie jego pomysłodawca.

PAWEŁ ADAMOWICZ to symbol "Gdańska Miasta Przedsiębiorczości".

Konkurs nie jest potrzebny.

Marek Formela

PS. Konkurs organizuje gmina Gdańsk, Gdański Inkubator Przedsiębiorczości STARTER, a wspiera "Dziennik Bałtycki".

## Sopockie co nieco

bramkarza, podczas gry prezydent Sopotu uwielbia solową grę w ataku, bo to

emocjonalną reakcję.

W piłkę nie gram już od dłuższego czasu – z powo-

wane, współczesne budynki „bez duszy”, zaburzające kameralny klimat Sopotu i dominującej w nim historycznej architektury. Nie znaczy to jednak, że nie doceniam wielu rzeczy, które Sopot Jackowi Karnowskiemu zawdzięcza, bo przecież sam bym przekreślił swoją wieloletnią pracę w ratuszu. Ale jakoś nie poczuwam się jednak w obowiązku zabierać przy każdej nadarzającej się okazji głosu na temat sopockiego prezydenta. Ale widocznie nie działa to w obie strony. Prezydent czuje się chyba tak przywiązany do dawnego kolegi z boiska i jego nazwiska, że tydzień bez jakiegokolwiek insynuacji, pomówienia lub złośliwego komentarza na mój temat byłby dla niego czasem, jak sądzić, straconym. Daruję sobie jednak wszelkie polemiki i przemilczę uwagi na swój temat. O klasie (w tym klasie politycznej) się nie dyskutuje. Albo się ją ma, albo nie. I już.

Poza tym - nie szkoda energii, panie prezydencie? Nie lepiej po prostu poharatać w galę? Ze swoimi, póki co, przyjaciółmi, zanim któryś z nich znów Pana nie nagra?

Wojciech Fułek

## Dwaj przyjaciele z boiska?

napastnik najczęściej bywa bohaterem wygranego meczu. A za przegraną nie czuje się odpowiedzialny. I częściej – jako napastnik - przebywał na połowie przeciwnika, niż swojej. Patrząc od strony bramki wiem jednak, że mecz wygrywa i przegrywa zawsze cała drużyna. Mimo, że jestem z natury samotnikiem, zespołową grę wysoko cenię. Ale na boisku zawsze są również tacy, którzy uwielbiają przeciwnika w rozmaity sposób prowokować, używając do tego wszystkich możliwych metod. Tacy boiskowi agresorzy, którzy starają się swoje wybryki maskować tak, aby przynajmniej sędzia ich nie zauważył. Tu zahać łokciem, tam podstawiać nogę albo wyszeptać coś so-

dów zdrowotnych. Z prezydentem Sopotu nasze drogi samorządowe rozeszły się z kolei wtedy, kiedy w swojej naiwności uwierzyłem w jego deklaracje, że w wyborach samorządowych już nie wystartuje. Dane mieszkańcom słowo złamał, a w mojej osobie upatruje dziś chyba główne źródło swoich rozmaitych kłopotów. Jakby zapominając, że to nie mnie zawdzięcza on liczne sądowe i prokuratorskie „przygody”, tylko swojej arogancji i partyjnym przyjaciółom, z którymi się poróżnił.

Nie podoba mi się obecny kierunek rozwoju (?) Sopotu w stronę, jak to niektórzy określają, „nocnej imprezowni dla każdego i na każdą kieszeń”. Nie podobają mi się również przeskalowa-

## Personal

✓ Pomorska spółdzielczość mieszkaniowa w silnym składzie udaje się na VI Kongres Spółdzielczości, który w niedziele odbędzie się w Warszawie. Mandat delegata otrzymali od swojego środowiska: **Marian Banacki** - SM Patronacka w Gdańsku, **Tadeusz Dorobek** - SM Orunia, **Leonard Wieczorek** - SM Suchanino, **Janusz Grzenkowski** - SM Chelm, **Leszek Jaskuła** - Gdyńska SM, **Wiesław Wawer** - Młodzieżowa SM, **Romuald Walkiewicz** - RSM im. Komuny Paryskiej, **Andrzej Różański** - SM w Redzie, **Wiesław Jakubowski** - SM Korab w Ustce, **Tomasz Plaska** - SM Kolejarski w Słupsku, **Leszek Orkisz** - SM Dom nad Słupią i **Jerzy Śnieg** - PSM Renawa w Kwidzynie. Wspólnym kandydatem pomorskich spółdzielców mieszkaniowych do zgromadzenia ogólnego KRS jest Leszek Jaskuła.

✓ Suchanino ma swoją radę dzielnicową. 981 osób głosujących - 10,97 proc. ogółu mieszkańców, wybrało 15 radnych. W składzie tego gremium: **Marcin Madany**, **Ewa Okuniewska**, **Małgorzata Woźniak**, **Juliusz Grabowski**, **Szymon Krawczuk**, **Orest Stocki**, **Szymon Mazurkiewicz**, **Jolanta Gawor**, **Krzysztof Jakubowski**, **Maria Lachowska**, **Antoni Stojek**, **Agnieszka Serba-Chrzastowska**, **Paulina Brunka**, **Beata Ossowska**, **Patryk Toczyński**. Zgodnie z gdańskimi regulacjami, nowa rada będzie miała do dyspozycji 44 tys. zł budżetu - 4 złote na każdego mieszkańca. Od opinii rady zależeć może wprowadzenie na Suchaninie podatku parkingowego, co w Gdańsku staje się dość popularne.

✓ Red. **Roman Daszczyński**, kiedyś ceniony reporter śledczy i publicysta koncernu Agora, dziś kierownik urzędowego portalu propagandowego gdańskiego magistratu, podzielił się ze słuchaczami Radia Gdańsk swoimi przemyśleniami na temat kłopotów swojego szefa, **Pawła Adamowicza**, z weryfikacją oświadczeń majątkowych. Zdaniem red. Daszczyńskiego, ich pojawienie się to efekt walk frakcyjnych młodych i starych działaczy gdańskiej PO. Dowodów na donoszenie nie okazał, ale wylegitymował się publicznie najgłębszym przekonaniem w tej kwestii. Jeszcze u poprzedniego pracodawcy red. Daszczyński konflikt ten opisał detalicznie, młodzieży nie oszczędzał, ale o tropach, na które wpadło PO, czytelników nie informował. No i został pracownikiem Pawła Adamowicza, bardzo przyzwoitego wydawcy, który się nie wtrąca w prace swojej agencji PR.



# Przywracanie pamięci

Z Robertem Kwiatkiem "Jackiem", działaczem Federacji Walczącej i prezesem Stowarzyszenia FMW rozmawia Artur S. Górski



- Mija 35 lat od wprowadzenia stanu wojennego przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego. Milicja, przy wsparciu wojska, tłumiła strajki w stoczniach, kopalniach, hutach i uliczne manifestacje. Od pięciu lat spotykamy się na Targu Rakowym, by uczcić pamięć ofiar stanu wojennego. Teraz stanie tam pomnik, w miejscu, w którym od kul zginął młody człowiek, Antoni Browarczyk. Dlaczego tak długo trwało symboliczne upamiętnienie tamtej tragedii?

- Długo trwały rozmowy i ustalenia z władzami miasta Gdańska. Miała być tam tablica. Jednak czas mijał. Zbliżała się 30 rocznica stanu wojennego. Okazało się, że jeżeli nie będzie ona w formie pionowej, czyli owej tablicy i głazu, ale w poziomie, wówczas nie będzie problemu. Monitowaliśmy więc w sprawie tablicy. Okazało się, że tablica jest traktowana jako pomnik, a zgodę na pomniki wydaje Rada Miasta. Byliśmy gotowi nawet tablicę postawić nielegalnie, ale na prośbę rodziny Antoniego zrezygnowaliśmy z tej akcji i dalej załatwialiśmy wszelkie pozwolenia. Powstał społeczny komitet, rozpoczęła się zbiórka funduszy. W końcu radni Gdańska przyjęli uchwałę wyrażającą zgodę na powstanie pomnika, który będzie miał formę płaskorzeźby. Szkoda, że nie wcześniej, ale przez kilka lat to miejsce stało się symboliczne. Co roku 13 grudnia spotykamy się, odmawiamy modlitwę. Przychodzą ludzie, często bardzo młodzi. Upamiętnienie miejsca śmierci Antoniego Browarczyka było inicjatywą całkowicie oddolną, społeczną...

- Nikt z tych, którzy wspięli się na szczyt schodów władzy nie pomógł? Jest w tym jakiś żal...

- Cóż, nikt z wielkich władczy nie pochylał się przez lata nad tamtym dramatem. Brakowało prostego gestu. Oni nawet nie rozmawiali z rodziną Antoniego. Czy Lech Wałęsa był chociaż raz na tym miejscu, czy spotkał się z jego siostrą, z mamą, z tatą? - A pomnik powstał z udziałem i z inspiracji środowiska kibiców. Dla wielu dość podejrzanego, zadymiarzkiego. Poprzednia ekipa rządowa, w czasie premierowania Donalda Tuska, próbowała spacyfikować niezależny ruch kibicowski. Skąd się bierze to, że znaczna część środowisk kibicowskich na przykład Lechii Gdańsk, Śląska Wrocław, Legii Warszawa, Lecha Poznań i innych drużyn tak



cja wokół pomnika Antoniego Browarczyka też wyszła z tego środowiska. Jest to kwestia aksjologiczna...

- Czyli wartości moralnych, estetycznych, religijnych?

- Tak właśnie. Przecież to

prawdę w tamtym momencie wiele osób zorientowało się, że była taka postać. Przysnam się ze smutkiem, że ja do tych osób należę. Mam żal do siebie, że o Antonim Browarczyku dowiedziałem się w 2007

grudnia 1981 roku od strzału w głowę zginął 20-letni Antoni Browarczyk, stanie pomnik, bo jak przed dwoma laty mówił ksiądz Jarosław Wąsowicz w ten sposób ludzie dobrej woli chcą oddać hold tym,

podnieść i ci, którzy stracili zdrowie, zostali wyrzuceni z kraju.

- W dyskusji politycznej pojawił się mocno akcentowany wątek 13 grudnia, jako daty buntu społecznego przeciwko obecnej sytuacji, czyli porównanie 2016 roku do dyktatury WRON i reżimu Jaruzelskiego. Wraca do polityki tamta nieodległa historia?

- Myślę, że osoby które nie przeżyły stanu wojennego mogą z tym nie mieć po-znacznego problemu i dają się uwieść tym hasłom. Problem poznawczy mają ci, którzy przeżyli stan wojenny i uznają, że jest tak źle, że dzisiaj muszą walczyć, demonstrować. Nie będę umniejszał tych ich pobudek, chociaż się z nimi nie zgadzam. Na wszystko jest czas. A dzień 13 grudnia jest czasem na pochylenie się, na upamiętnienie tamtych wydarzeń. Wychodzenie na ulicę i wykorzystywanie tej daty dla celów politycznych jest nadużyciem. Jeśli ktoś uważa, że w Polsce jest tak źle, iż należy wyjść na ulicę, coś mi się tu nie zgadza. Niechaj to zrobi na przykład 12 grudnia. Odnoszę wrażenie, że ktoś bardzo oczekuje ostrego konfliktu. Także ulicznego. Ja się z tym nie zgadzam.

Nocą z 16 na 17 grudnia 1981 roku do Gdańska zostały ściągnięte kolejne oddziały ZOMO z Torunia i Bydgoszczy. Władze obawiały się manifestacji zapowiadanych przez NSZZ „Solidarność” na 17 grudnia. Od 9-tej w rejonie Dworca Głównego trwały wystąpienia młodzieży szkolnej i akademickiej. Po południu walki wybuchły w innych rejonach Śródmieścia i toczyły się w rejonie ul. Hucisko, niedaleko Komitetu Wojewódzkiego PZPR. ZOMO otrzymało wsparcie: wojskowy transporter opancerzony z dwięcioma żołnierzami oraz w więźniarce marki „Star” sześciu milicjantów z Kompanii Konwojowej KM MO w Gdańsku. Wszyscy byli uzbrojeni w ostrą amunicję. Około 16-tej padły strzały. Ranni zostali Grzegorz Zakrzewski, Andrzej Adamczyk oraz śmiertelnie postrzelony – Antoni Browarczyk.

Antoni Browarczyk urodził się 21 października 1961 r. w Gdańsku. Mieszkał na osiedlu Zaspą przy ul. Startowej. Antoni kolportował ulotki, rozwieszał plakaty. 13 grudnia 1981 r. zniszczył swój notes z adresami i telefonami, a dla rodziny wykonał „nieśmiertelniki”. Wziął udział w demonstracjach i walkach z milicją na ulicach Gdańska 16 grudnia. 17 grudnia, około 15.30 opuścił z kolegami warsztat elektromechaniczny i przyłączył się do manifestacji. Po 16-tej otrzymał śmiertelny strzał. Świadkowie postrzelenia położyli go na ławce i zanieśli do Szpitala Wojewódzkiego. Tam zmarł.

**wrażliwa jest na historię i pamięta o bohaterach często tych nieobecnych, wyklętych z oficjalnej historii?**

- Jest w tym rzeczywiście pewien fenomen. Ale może da się on prosto wytłumaczyć. To jest kwestia solidarności, identyfikacji. To jest szukanie symboli. Rzeczywiście kibice Lechii i Śląska są tego przykładami. Nie całe środowisko kibicowskie jest patriotyczne. Ale dla nas to coś naturalnego. To było jak wypełnianie niszy opozycyjnej. Inicjatywa i ak-

jest sfera typowa dla gdańskiego środowiska kibiców Lechii poprzez księdza Jarosława Wąsowicza (ks. dr Jarosław Wąsowicz od lat włącza się w promowanie postawy patriotycznej wśród młodych, organizuje m.in. Ogólnopolską Patriotyczną Pielgrzymkę Kibiców na Jasną Górę - dop. red.). Przecież to środowisko kibiców gdańskiej Lechii z niepamięci wydobyło postać Antoniego Browarczyka upamiętniając go oprawą meczu w 2007 roku. Tak na-

roku. Nie wiedziałem, wstyd się przyznać. On był też kibicem Lechii i ci ludzie o nim pamiętali. Dlatego w sposób automatyczny włączyłem się w te działania. Z poczucia wstydu, że o nim nie wiedziałem. Przeczytałem materiały w IPN, ponad tysiąc stron ze śledztwa. Poznałem jego rodzinę. Nie ma innej opcji. Trzeba pamiętać i trzeba przybliżyć tę postać gdańszczanom, bo ludzie w Gdańsku nie mieli o nim pojęcia.

- W końcu w miejscu, gdzie 17

**którzy oddali życie za wolność Ojczyzny, bo dopominamy się o pamięć. 13. grudnia nastąpi odsłonięcie pomnika Ofiar Stanu Wojennego w miejscu, w którym przez kilka lat ustawiany był brzozyowy krzyż.**

- Taka jest nasza idea. Będzie on upamiętniał, poprzez postać świętej pamięci Antoniego Browarczyka wszystkie ofiary. Największą była ofiara życia. Ale też ofiarami były ich rodziny. Są złamane życiorysy, moralne kręgosłupy, ludzie, którzy nie potrafią się



# Luksusowa delegacja wiceprezydenta Gdańska - PiS żąda wyjaśnień

**Radni PiS, Piotr Gierszewski i Jaromir Falandysz, interpelują w sprawie luksusowej delegacji - samolot i taksówka - Piotra Kowalczyka, zastępcy prezydenta Gdańska, na wiec ZNP do Warszawy. Obecny sojusznik nauczycieli w styczniu 2015 roku przypuścił nieudany szturm na Pałac Młodzieży. Wytykał publicznie - "drogi niezmiernie i mało efektywny" - koszt zatrudnienia w nim 52 osób na podstawie Karty Nauczyciela.**

Na niedawną publikację "Gazety Gdańskiej" i Radia Gdańsk o luksusowej delegacji zastępcy prezydenta Gdańska, Piotra Kowalczyka, który na wiec lewicowego ZNP wybrał się samolotem i taksówką, za co urząd zapłacił ok. 750 zł, zareagowali gdańscy radni opozycyjnego Prawa i Sprawiedliwości, Piotr Gierszewski i Jaromir Falandysz. W złożonej pod koniec listopada interpelacji do prezydenta Gdańska domagają się "przedłożenia szczegółowego wykazu kosztów wyjazdu jakie poniósł urząd Miasta Gdańska, delegując na wyjazd (manifestację) do Warszawy, zastępcę prezydenta miasta Gdańska, Piotra Kowalczyka, w dniu 19 listopada 2016 roku. Czy pan prezydent był jedynym oddelegowanym przedstawicielem Urzędu Miasta Gdańska?"

Radnych zastanawia także, jakie przesłanki merytoryczne wynikające z ustawy o samorządzie gminy wykonywał P. Kowalczyk w Warszawie: "Jakie to zadania własne gminy (m.in. na podstawie ustawy samorządowej) podczas tego wyjazdu realizował zastępca prezydenta miasta Gdańska".

- Mam po wielu latach pracy w samorządzie przekonanie, że udział w wiecach politycznych nie jest zadaniem własnym gminy i jej funkcjonariuszy. Pan prezydent Kowalczyk, jak każdy obywatel może korzystać z art. 57 Konstytucji RP i demonstrować swoje poglądy jako obywatel Kowalczyk, finansując wyjazd z własnej kieszeni, nie mówiąc już o tym, że co to za sojusznik nauczycieli ZNP, który nie identyfikuje się z grupą i nie wsiada do wspólnego autobusu - mówi Piotr Gierszewski.

W tle wyjazdu spór z rządem o reformę systemu oświaty. Samorządowcy wywodzący się ze środowiska PO wykorzystują każdą okazję, by oprotować projekt min. Anny Zalewskiej. P. Kowalczyk podpisał się pod politycznym stanowiskiem Komisji Unii Metropolii Polskich. Można w tym wypracowaniu przeczytać, że reforma rządowa "cofa nas do systemu centralnie planowanej edukacji rodem z PRL-u", a "likwidacja gimnazjów to utrata świetnych i sprawdzonych zespołów ludzkich, które podejmowały prace z młodym człowiekiem w najtrudniejszym etapie rozwoju. Niweczy się 27-letni dorobek samorządu w Polsce" - biadał wśród innych P. Kowalczyk.

Dwa lata temu Piotr Kowalczyk rozpoczął nieudany szturm na Pałac Młodzieży przy ul. Ogranej w Gdańsku, w którym od ponad 40 lat "świetne i sprawdzone zespoły ludzkie podejmowały pracę z młodym człowiekiem w najtrudniejszym etapie rozwoju". Przed zniweczeniem tego dorobku przez P. Kowalczyka protestowała nie tylko opozycja, Piotr Gierszewski z PiS i wywodzący się z PRL Franciszek Potulski, ale także 14 tys. wychowanków Pałacu Młodzieży, ich rodzice i nauczyciele. Swoją reformę P. Kowalczyk przygotował bez współpracy i bez porozumienia ze środowiskiem, którego miała dotyczyć. Poinformował, że Pałac Młodzieży będzie działał w tej formule do końca sierpnia 2015, a później będzie nowy rok szkolny i jego potencjał zostanie lepiej wykorzystany: część działalności zostanie, może będą nowe dla seniorów, których w Śródmieściu dużo, albo utworzy się przedszkole. Kowalczyka, byłego nauczyciela nauczania początkowego po przejściu do polityki miejskiej uwierało, że w Pałacu Młodzieży są zatrudnione 52 osoby na 44 etatach, za to zgodnie z Kartą Nauczyciela. Miał w zamyśle, wspierany przez pryncypała, obniżyć koszty funkcjonowania i organizacji zajęć, zmieniając zasady zatrudnienia na śmieciowe.

Piotr Kowalczyk podróżujący samolotem za publiczne pieniądze na wiec nauczycieli, których wywłaszczyć chciał z uprawnień zawodowych to kiepski sojusznik lewicowego ZNP i jego pochodzących z PRL-u liderów. Uprawiając protest na polecenie służbowe, a nie z przekonania osobistych, które musiałby opłacić z własnej kieszeni, zaoszczędził 750 złotych ze 190 tys. ,które zarabia w magistracie.

Dla jednych to będzie polityka, dla innych gów...?

(gag)

## S. Susmarski przewodniczącym rady Pomorskiego NFZ

**We wtorek, 7 grudnia 2016 roku, odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ – organu, którego działania mają charakter opiniotwórczo-nadzorczy. Przewodniczącym rady został Sebastian Susmarski.**

W skład nowej rady oddziału wojewódzkiego Funduszu wchodzi dziewięciu członków powołanych przez ministra zdrowia. Na Pomorzu w składzie nowej rady znaleźli się:

- Dariusz Gobis i Sebastian Susmarski - powołani spośród kandydatów wskazanych przez sejmik województwa;
- Marzena Czuryło i Magdalena Kaczorowska – powołane spośród kandydatów wskazanych przez wojewodę;
- Andrzej Pograniczny – wskazany przez konwent powiatów;
- Jacek Szubstarski – powołany spośród kandydatów wskazanych przez wojewódzką komisję dialogu społecznego;
- Maria Fall-Ławryniuk – wskazana przez organizację pacjentów działających na rzecz praw pacjenta;
- Szczepan Gapiński – powołany przez organizację pracodawców;
- Krzysztof Rogiński – wskazany wspólnie przez szefostwa pomorskich służb mundurowych (wojsko, policję oraz straż pożarną).

Podczas inauguracyjnego posiedzenia członkowie nowej rady pomorskiego oddziału NFZ wybrali spośród swojego grona przewodniczącego. Został nim Sebastian Susmarski, na stanowisko wiceprzewodniczącej została wybrana Magdalena Kaczorowska.

Kadencja rady oddziału wojewódzkiego Funduszu trwa cztery lata. Do zadań rady oddziału wojewódzkiego Funduszu należy m.in. opiniowanie projektu planu finansowego oddziału wojewódzkiego Funduszu, uchwalanie planu pracy oddziału NFZ, opiniowanie sprawozdania

z wykonania planu finansowego oddziału za dany rok, monitorowanie prawidłowości postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz realizacji tych umów, kontrolowanie bieżącej działalności oddziału wojewódzkiego NFZ oraz występowanie do dyrektora oddziału wojewódzkiego z wnioskami o przeprowadzenie kontroli.

# Program TVP 3 Gdańsk



**PIĄTEK 09.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/**  
07:00 Pogoda  
07:05 Forum Panoramy  
07:20 Uroczysko – magazyn (od lat 12)  
07:30 TELEZAKUPY  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Sztuki piękne – magazyn (od lat 12)  
18:00 Panorama Flesz, Pogoda  
18:05 Polska Morska – magazyn (od lat 12)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Forum Panoramy  
19:15 Producent (od lat 12)  
20:00 Kadry sprzed lat  
20:30 Forum gospodarcze - program publicystyczny (b.o.)  
20:57 Pogoda  
21:00 W świetle prawdy (od lat 12)  
21:15 Forum Panoramy  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda  
**SOBOTA 10.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 10:00 - 11:15 /01:15:00/**  
10:00 Pogoda  
10:02 Forum Panoramy  
10:15 Wacław Kamiński (od lat 12)  
10:30 Wywiadówka- ma-

gazy publicystyczny (od lat 12) – na żywo  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Nieśmiertelniki - opowieść o Antonim Browarczyku – reportaż (b.o.)  
18:00 W świetle prawdy – Stan Wojenny w Trójmieście (od lat 12)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Rajd Barbórka (b.o.)  
20:00 Wywiadówka- magazyn publicystyczny (od lat 12)  
20:57 Pogoda  
21:00 Świadkowie historii (b.o.)  
21:15 Z Archiwum Telewizji Gdańsk (od lat 7)  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda  
**NIEDZIELA 11.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 10:00 - 11:15 /01:15:00/**  
10:00 Panorama Tygodnia  
10:26 Pogoda  
10:30 Słowo o Ewangelii (b.o.)  
10:35 Antoni Browarczyk – magazyn (od lat 12)  
10:45 Jan Samsonowicz (od lat 12)  
11:00 Piotr Sadowski (od lat 12)  
11:13 Pogoda  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Panorama Tygodnia

18:00 Droga – magazyn (b.o.)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Tede jo (b.o.)  
19:15 Polska Morska (od lat 12)  
19:50 Świąteczne życzenia z Krakowa (b.o.)  
21:00 Cały ten sport – magazyn (b.o.) – na żywo  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda  
**PONIEDZIAŁEK 12.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/**  
07:00 Pogoda  
07:05 Cały ten sport – magazyn (b.o.)  
07:30 TELEZAKUPY  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Droga - magazyn (b.o.)  
18:00 Panorama Flesz, Pogoda  
18:05 Świat nie jest taki zły – magazyn (b.o.)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Forum Panoramy  
19:15 Tede jo (b.o.)  
19:30 Kadry sprzed lat

20:00 Tajne, nieznane, zapomniane – Grudniowa noc 1981 (od lat 12)  
20:30 W świetle prawdy – Stan Wojenny w Trójmieście (od lat 12)  
20:56 Pogoda  
21:00 Z Archiwum Telewizji Gdańsk (od lat 7)  
21:15 Forum Panoramy  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda  
**WTOREK 13.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/**  
07:00 Pogoda  
07:05 Forum Panoramy  
07:20 Tede jo (b.o.)  
07:30 TELEZAKUPY  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Nieśmiertelniki - opowieść o Antonim Browarczyku – reportaż (b.o.)  
18:00 Panorama Flesz, Pogoda  
18:05 Miniatury filmowe „13 grudnia. Pamiętamy?”

18:15 Jan Samsonowicz (b.o.)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Forum Panoramy  
19:15 Piotr Sadowski (b.o.)  
19:30 Wacław Kamiński (b.o.)  
19:45 Antoni Browarczyk (b.o.)  
20:00 Zapal Światło Wolności – koncert – (b.o.) - na żywo  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda  
**ŚRODA 14.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/**  
07:00 Pogoda  
07:05 Forum Panoramy  
07:20 Magazyn Moto – magazyn (b.o.)  
07:30 TELEZAKUPY  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Jedenastka - magazyn piłkarski (b.o.)  
17:45 Magazyn Moto (b.o.)  
18:00 Panorama Flesz, Pogoda  
18:05 Forum gospodarcze - program publicystyczny (b.o.)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Forum Panoramy  
19:15 Sztuki piękne – magazyn (od lat 12)  
19:35 Zapal Światło Wolności – koncert (b.o.)  
20:57 Pogoda  
21:00 Magazyn Moto (b.o.)  
21:15 Forum Panoramy  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda

20:30 Świat nie jest taki zły - magazyn (b.o.)  
20:57 Pogoda  
21:00 Grudniowe wspomnienia (od lat 12)  
21:15 Forum Panoramy  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda  
**CZWARTEK 15.12.2016 TVP3 Gdańsk**  
**OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/**  
07:00 Pogoda  
07:05 Forum Panoramy  
07:20 Magazyn Moto – magazyn (b.o.)  
07:30 TELEZAKUPY  
**OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/**  
17:30 Jedenastka - magazyn piłkarski (b.o.)  
17:45 Magazyn Moto (b.o.)  
18:00 Panorama Flesz, Pogoda  
18:05 Forum gospodarcze - program publicystyczny (b.o.)  
18:30 Panorama, Sport, Pogoda  
19:00 Forum Panoramy  
19:15 Sztuki piękne – magazyn (od lat 12)  
19:35 Zapal Światło Wolności – koncert (b.o.)  
20:57 Pogoda  
21:00 Magazyn Moto (b.o.)  
21:15 Forum Panoramy  
21:30 Panorama, Sport, Pogoda



# Czy w Gdańsku możliwe są bezpłatne przejazdy uczniów komunikacją miejską?

**W Krakowie bezpłatne przejazdy uczniów komunikacją miejską podczas trwania roku szkolnego zostały, decyzją Rady Miasta, wprowadzone. W Warszawie, po interpelacji radnej Pauliny Piechny-Więckiewicz, takie rozwiązanie najprawdopodobniej zacznie funkcjonować od przyszłego roku szkolnego. Co z Gdańskiem? Jakiś czas temu działacze Sojuszu Lewicy Demokratycznej zabiegali o wprowadzenie bezpłatnej komunikacji m.in. dla uczniów i studentów. Póki co nie udało się zrealizować tego pomysłu.**

Radna Warszawy Paulina Piechna-Więckiewicz, członkini stowarzyszenia Inicjatywa Polska, skierowała interpelację, w której apelowała do prezydenta Hanny Gronkiewicz-Waltz, by uczniowie warszawskich podstawówek mieli możliwość bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską.

"Uważam, iż uczniowie i uczennice wspomnianych placówek [publicznych i niepublicznych szkół podstawowych red.] powinni mieć prawo do darmowych przejazdów komunikacją miejską w okresie 1 września - 30 czerwca. Rozwiązanie, które proponuję wprowadził od tego roku szkolnego samorząd miasta Kraków. Wpływy z tytułu sprzedaży biletów nie powinny zmniejszyć się o więcej niż 1%, czyli o około 8 mln. zł, w tym kontekście warto odnotować, że wpływy z tytułu sprzedaży biletów w 2015 roku wzrosły o około 47 mln. zł" - napisała w interpelacji Paulina Piechna-Więckiewicz.

Władze miasta Warszawy odpowiedziały radnej, że "od kilku miesięcy takie rozwiązanie jest analizowane", ale wymaga to "oceny skutków finansowych i wypracowania rozwiązań organizacyjnych związanych ze sposobem dokumentowania ewentualnej ulgi".

- Ja rozumiem, że miasto się już zobowiązało, że od 1 września 2017 roku będą bezpłatne bilety dla dzieci ze szkół podstawowych i bardzo się z tego cieszę. Wymiar socjalny tego pomysłu jest mniej istotny, niż wymiar edukacyjny. Oczywiście dla części rodzin to będzie ulga, na przykład dla tych wielodzietnych, które mają jakieś problemy finansowe, ale nie tylko o to chodzi. Chodzi o edukację, chodzi o to, że żyjemy w XXI wieku, że wiemy już, że transport zbiorowy jest bardziej ekologiczny i zacinamy dbać o przestrzeń wokół nas. Trzeba uczyć tego dzieci, a żeby je tego uczyć, to warto je zachęcać. Tutaj zachętą jest bezpłatny prze-

jazd - powiedziała nam **Paulina Piechna-Więckiewicz**. - Chodzi o to, żeby dzieci widziały, że transport zbiorowy jest przyjazny. Poza tym, gdy dzieci będą częściej jeździć komunikacją, to może częściej będą jeździć nią także ich opiekunowie i może też opiekunowie przekonają się do komunikacji miejskiej. Ten walor edukacyjny i promowanie transportu zbiorowego jako tego najbardziej właściwego dla przestrzeni miejskiej jest chyba najważniejszy w tym pomysle.

W Krakowie również padła podobna propozycja i spotkała się ona z aprobatą władz, dzięki czemu od tego roku szkolnego krakowscy uczniowie podróżują komunikacją miejską bezpłatnie.

Jeśli chodzi o Gdańsk - Sojusz Lewicy Demokratycznej zabiegał o wprowadzenie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla uczniów i studentów do 24 r.ż., emerytów oraz rencistów, a także zarejestrowanych bezrobotnych. 1 maja 2013 roku zorganizowano happening, który miał na celu promowanie takiego rozwiązania. Rozdawano ulotki i rekomendowano wśród gdańszczan bezpłatną komunikację. Na terenie Gdańska, od Targu Siennego, aż do Dworca Wrzeszcz PKP, jeździł specjalny autobus, który woził mieszkańców za darmo. Niestety wówczas nie udało się wprowadzić bezpłatnej komunikacji.

Postanowiliśmy zapytać uczestników happeningu sprzed trzech lat, czy widzą szansę wprowadzenia bezpłatnej komunikacji w Gdańsku.

- Jakie są szanse, nie wiem. To nie ode mnie zależy, tylko od władzy miasta i od kondycji finansowej miasta Gdańska. Uważam, że korzyści byłyby ogromne. Byłby to jakiś krok na przód dla uczniów, studentów, którzy do nas przyjeżdżają i pokazałoby to, że nasze miasto staje się coraz bardziej przyjazne. Na pewno to ulżyłoby uczniom, studentom i rodzicom. Uważam, że jak najbardziej powinno to być wprowadzone, a taka decyzja powinna być podjęta już dawno. Podejrzewam, że to nie są aż tak ogromne koszty, które by w czymkolwiek przeszkadzały miastu i dlatego ten postulat, który kierowaliśmy z SLD, cały czas podtrzymuję oczywiście - powiedziała **Krzysztyna Gozdawa-Nocon**, była wicewojewoda województwa pomorskiego.

- Trudno mi w tej chwili powiedzieć, czy to dalej będzie omawiane. Trzeba by znowu usiąść, zebrać podpisy i tak dalej - powiedział **Władysław Łęczkowski**, były radny SLD w Radzie Miasta Gdańska. - Szansa jest, ale ktoś musi się tym zająć. My to już robiliśmy, ale żeby to zrobić jeszcze raz, od nowa, to ktoś musi się w to zaangażować.

Zapytaliśmy także przewodniczącego klubu Prawa i Sprawiedliwości **Kazimierza Koralewskiego** o zdanie klubu oraz samego przewodniczącego na temat wprowadzenia bezpłatnej komunikacji dla uczniów gdańskich podstawówek.

- U nas w klubie takiego postulatu nie było, nikt nawet nie meldował, żeby pisał interpelację w tej sprawie, a w związku z tym trudno mi

zająć stanowisko w imieniu klubu. O samej idei słyszałem i powiem szczerze, że zawsze mam mieszane uczucia, kiedy idziemy w stronę "bezpłatnie", bo to by musiało mieć pewną przesłankę na przykład konkretny zysk. Mamy często odwożać dzieci do szkoły i tu pojawia się pytanie: czy to, że zrobimy uczniom przejazdy za darmo spowoduje, że będzie mniej samochodów na drogach? Mama musi zapłacić za ten bilet, tak jak płaci za auto i efekt może być mizerny. Niemniej jednak pomysł jest do rozważenia - powiedział **Kazimierz Koralewski**. - Nie jestem przekonany co do tego na bazie doświadczeń ze swoimi dziećmi. Te maluchy z podstawówek, gdy je wozimy, a ja w Gdańsku miałem takie doświadczenia, bo z różnych powodów musiałem wozić dzieci przez miasto, to nie zdecydowałem się na komunikację między innymi ze względu na skomplikowane przesiadki. Stąd pomyślałem, że nic by to nie dało, że dzieci miałyby przejazd za darmo, bo i tak nie puściłbym ich samych autobusem i musiałbym jechać z nimi. Dla niektórych byłaby to ulga, a dla innych nie. Nie za bardzo przekonuje mnie ten pomysł, skłaniałbym się bardziej ku temu, gdyby to dotyczyło uczniów gimnazjów, czy szkół średnich i myślę, że to byłoby bardziej skuteczne.

Z kolei radny **Piotr Gierszewski** (PiS) stwierdził, że wprowadzenie elementów bezpłatnej komunikacji dla uczniów powinno być i być może będzie przedmiotem dyskusji w klubie Prawa

i Sprawiedliwości.

O opinię w sprawie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla uczniów gdańskich podstawówek zapytaliśmy także przewodniczącą klubu Platformy Obywatelskiej w Radzie Miasta Gdańska **Aleksandrę Dulciewicz**.

- Ten temat dosyć szczegółowo omawialiśmy, bo on co jakiś czas wraca. Rozmawialiśmy z odpowiedzialnym za politykę komunalną prezydentem Grzelakiem. Po pierwsze, co do szkół podstawowych, zasadnicza sprawa polega na tym, że one są najbliżej domów uczniów. Przepisy mówią o tym, że szkoła powinna być maksymalnie do 3 kilometrów od domu, dlatego uważamy, że to nie jest dobry pomysł. Jeżeli ktoś z jakiegoś powodu wybiera inną szkołę podstawową, to wtedy bierze na siebie odpowiedzialność związaną z dowożeniem do niej dziecka. Druga rzecz - to są jednak koszty. Analizowaliśmy różne przypadki. Jednym z przykładów jest miasto Tallin, gdzie funkcjonuje bezpłatna komunikacja i to wcale nie przyniosło takiego efektu, na jaki władze samorządowe liczyły, czyli zmniejszenia ruchu samochodowego. Z tych powodów uważamy, że dzisiaj miasta na to nie stać, a po drugie nie do końca wiemy, czy to jest, mówiąc wprost, wychowawcze, bo często jest tak, że rzeczy otrzymywane za darmo są nieszanowane - powiedziała **Aleksandra Dulciewicz**.

**GG**  
więcej na  
**wybrzeze24.pl**

## Bombki TPG i WSB na gdańskiej choince

**Na gdańskiej choince stojącej przy fontannie Neptuna zawisły bombki wykonane przez podopiecznych Pomorskiej Jednostki Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i studentki Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Wydział Studiów Społecznych w Gdańsku.**

W Mikołajki w siedzibie Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Nowym Porcie wspólnie podczas wspólnych zajęć podopieczni Pomorskiej Jednostki Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i studentki Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Wydział Studiów Społecznych w Gdańsku przygotowali świąteczne ozdoby.

- Odwiedzili nas podopieczni Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i wraz z naszymi studentami, którzy bardzo chętni zgodzili się na tę wspólną akcję, robili bombki choinkowe - powiedziała dr **Wanda Ditttrich**, wykładowca w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa. - Bombki

były wykonywane różnymi technikami. Wykorzystywane były bombki styropianowe i plastikowe. Bombki były wyklejane techniką decoupage. Wszystkim bardzo się podobało i to do tego stopnia, że przekroczyliśmy godzinę trwania akcji. To była nasza pierwsza wspólna akcja, ale patrząc na współpracę jestem przekonana, że nie ostatnia.

Po wykonaniu bombek uczestnicy zajęć udali się do Gdańska, gdzie zawiesili je na gdańskiej choince stojącej koło fontanny Neptuna.

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. **Tomasz Łunkiewicz**





# Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka świętowała 70-lecie

**Uroczystą sesją z udziałem kilkudziesięciu gości Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Macierzy Szkolnej w Gdańsku świętowała 70-lecie istnienia.**

Z okazji 70-lecia istnienia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku zorganizowana została uroczysta sesja. Małgorzata Kłos, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku przedstawiła losy placówki i jej pracowników przez siedem dekad. W swoim wystąpieniu ks. dr Maciej Kwiecień, dyrektor Radia Plus w Gdańsku, mówił o zadaniach i powinnościach bibliotekarzy. Wizerunek bibliotekarza w filmie i kulturze masowej przedstawił Fryderyk Wojda.

Krzysztof Trawicki, wicemarszałek sejmiku województwa pomorskiego, w imieniu marszałka przekazał Bibliotece 3 laptopy. Małgorzata Kłos, Hanna Pacholska, Jolanta Kąkol i Zdzisława Woźniak-Lipińska otrzymały od marszałka nagrody finansowe. Z gratulacjami przybyli przedstawiciele m.in. gdańskich szkół,

biblioteki wojewódzkiej z województwa warmińsko-mazurskiego. Część oficjalną zakończył koncert harfarki Barbara Karlik, która wystąpiła grając na wczesnej harfie celtyckiej.

Po części oficjalnej na gości czekał poczęstunek i specjalny urodzinowy tort.

- Myślę, że jesteśmy w niezłej kondycji - stwierdziła **Małgorzata Kłos**, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku. - Przede wszystkim mamy odpowiednie narzędzia pracy, wyspospecjalistyczne oprogramowanie, tworzymy narodowy uniwersalny katalog centralny razem z innymi bibliotekami. Nasze zadania przez lata się zmieniały. Wraz z rozporządzeniem z 2013 roku bardziej intensywnie wspomagamy szkoły i placówki oświatowe województwa pomorskiego. Tworzymy sieci współpracy dla nauczycieli-bibliotekarzy

przede wszystkim i staramy się pomagać wchodząc bezpośrednio do szkół. Pomagamy w zakresie posługiwania się nowymi technologiami,

W trakcie 70 lat istnienia Biblioteki pracowało w niej około 300 osób. Niektórzy z byłych pracowników przybyli na jubileusz.

ogromną satysfakcję, że pracownicy mnie doceniają, a ja ich doceniam. To tu kształtowała się Solidarność. Oni tutaj siedzieli po nocach, a ja

czam tych, którzy umarli, bo to oni wszyscy przyczynili się do tego, że jest teraz taka placówka jak Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. To była pierwsza placówka skomputeryzowana. My zaczęliśmy od zera, a województwo było ogromne - Elbląg, po Chojnicę, po Słupsk i tam trzeba było dojeżdżać, ale robiło się to sympatycznie. Jeszcze raz dziękuję moim współpracownikom - mojej zastępczyni Pani Krystynie Sylwestrak i wszystkim - od sekretarki do stróża. Byli to fantastyczni ludzie. Jak przyszedłem do Biblioteki to była placówka świeżo przeniesiona, dwa lub trzy lata, do obecnej siedziby. Placówka się zmieniała. Doprowadziliśmy do powstawania nowych działów. Ściągałam ze szkół kroniki szkolne i do dziś mam z tego powodu wrogów i to mocnych (śmiech), ale cieszę się, że są w Bibliotece. Ogromnym osiągnięciem było nadanie imienia. Tutaj przychodzili działacze Macierzy Szkolnej i dzielili się swoimi wspomnieniami.

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. **Tomasz Łunkiewicz**



promujemy czytelnictwo. Staramy się jak możemy pomóc szkole, nauczycielom, uczniom. Czego można życzyć Bibliotece z okazji jubileuszu? Marszałek życzył kolejnych 70 lat, a ja myślę - "Niech trwa ta długo jak będzie potrzebna".

- Jestem zachwycona zespołem z jakim dano mi pracować - wspomina lata pracy dr **Maria Etmańska**, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku w latach 1975-1999. - To nie były łatwe lata. To były lata bardzo trudne. Dzisiaj mam

jako dyrektor musiałam tak lawirować, żeby nikomu nie stała się krzywda. Nie mam sobie nic do zarzucenia. Jestem zadowolona, a szczególnie z pracowników. Dziś mam ogromną satysfakcję, że niektórych z nich tutaj widzę. Serdeczną pamięcią ota-

## Świąteczny kramik Fundacji Hospicyjnej

**W sobotę, 3 grudnia, w godz. 14.00-17.00 w Galerii Bałtyckiej działał kramik świąteczny Fundacji Hospicyjnej, na którym można był m.in. pomalować bombki. Podczas akcji zbierano pieniądze na prezenty dla dzieci z hospicjum i dzieci osierocone, podopiecznych Fundacji Hospicyjnej.**

- Po raz kolejny otworzyliśmy kramik świąteczny - powiedziała **Alicja Stolarczyk**, prezes Zarządu Fundacji Hospicyjnej. - Zaprosiliśmy różne znane osoby ze świata sportu, kultury, władz po to, żeby pomalowały bombki i dały dobry przykład otwartości, filantropii, żebyśmy mogli się w czasie świąt podzielić radością z tymi, którzy potrzebują tego najbardziej czyli dziećmi z hospicjum i dziećmi osieroconymi. Hospicjum imienia księdza Dutkiewicza i Fundusz Dzieci Osieroconych to nasi podopieczni, to nasza troska. Kramik ma być pretekstem do zwrócenia uwagi wszystkich osób, które przyszedły do Galerii Bałtyckiej robić prezenty dla swoich bliskich, żeby rozszerzyli swoje myślenie o potrzebujących. Są wolontariusze w żółtych koszulkach, którzy proszą o datkę. Na stoisku śpiewamy, mamy różnego rodzaju aktywności. Można robić pierniki, stroiki, malować bombki po to, żebyśmy z naszych funduszy mogli zrobić prezenty naszym podopiecznym.

Wśród osób, które wzięły udział w akcji Fundacji Hospicyjnej byli m.in. Bogusław Kaczmarek, były piłkarz i trener Lechii Gdańsk, dziennikarki gdańskiego ośrodka telewizyjnego - Agnieszka Oszczyk i Małgorzata Rakowiec oraz Radia Gdańsk - Beata Szewczyk, prezydent Paweł Adamowicz, przedstawiciele Nadleśnictwa Kolbudy.

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. **Tomasz Łunkiewicz**



## Tramwaj "Zrób prezent - podziel się sobą" przejechał po raz trzeci

**Po raz trzeci w ramach akcji "Zrób prezent - podziel się sobą" na gdańskie tory wyjechał specjalny tramwaj. Na trasie Strzyża PKM - Siedlce w godzinach 16.00-20.00 można było przeprowadzić profilaktyczne badania, zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku, podpisać oświadczenie woli w sprawie oddania organów do transplantacji i nauczyć udzielania pierwszej pomocy.**

W sobotę 3 grudnia przez cztery godziny na trasie Strzyża PKM - Siedlce kursował specjalny tramwaj. Pasażerowie mogli skorzystać z darmowego przejazdu, otrzymać słodkie upominki, ale także zrobić coś dla innych. Fundacja z Pompą - Pomóż Dzieciom z Białaczką rejestrowała potencjalnych dawców szpiku. Fundacja Or-

ganiści przekonywała do idei oddawania organów do przeszczepów. Stowarzyszenie Adiutary nauczalo chętnych udzielania pierwszej pomocy. Można było zmierzyć ciśnienie i poziom cukru w krwi.

- Specjalny tramwaj wyjechał na ulice Gdańska po raz trzeci - powiedziała **Marta Czyż-Taraszkiewicz**, prezes Fundacji z Pompą - Pomóż

Dzieciom z Białaczką. - Podczas akcji "Zrób prezent - podziel się sobą" rejestrujemy potencjalnych dawców szpiku, uczymy udzielać pierwszej pomocy, a przy okazji propagujemy ideę oddawania organów do przeszczepu. Robimy również badania profilaktyczne. Studenci medycyny badają poziom cukru we krwi, ciśnienie tętnicze. Jeśli coś niepokojącego u któregoś z pasażerów będzie się działo to na pewno poradzą, żeby udał się do lekarza. Rozdajemy ulotki Fundacji z Pompą - Pomóż Dzieciom z Białaczką i Fundacji Organiści, która jest jednym z organizatorów akcji oraz Stowarzyszenia na Rzecz Bezpieczeństwa Adiutary. Na pokładzie tramwaju jest z nami Mikołaj, który zachęca do wsiadania i robienia badań. Słodczyce dla pasażerów ufundowała fabryka czekolady "Bałtyk".

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. **Tomasz Łunkiewicz**





# Wosiak "powieszony" po raz trzeci

**Mieczysław Wosiak został po raz trzeci "powieszony" w Kawiarni Kuźnia na Oruni. Na wystawie podsumowującej 40 rok działalności malarskiej pana Mieczysława zaprezentowanych zostało 17 obrazów, z których 16 powstało od kwietnia 2016.**

- Ta wystawa jakby kończy czterdziesty rok twórczości Mieczysława Wosiaka - powiedział **Roman Wawrzyniec Itrich**, komisarz wystawy i przyjaciel Mieczysława Wosiaka. - Dzisiaj usłyszeliśmy z Agnieszką (córką Mieczysława Wosiaka - dop. TŁ), że jesteśmy swojego rodzaju katami, bo trzeci raz wieszamy Pana Mieczysława. Jesteście państwo zaproszeni na tą egzekucję. Obrazy jak zwykle

piękne. To jest twórczość, która powstała od ostatniej wystawy do teraz. Zapraszam do oglądania i cieszenia się tą sztuką, która dla mnie jest wyjątkową, która mnie od początku zauroczyła.

Mieczysław Wosiak to wychowanek Jana Rzyszcza. W tym roku minęło 40 lat od jego debiutu. Jubileuszowa wystawa odbyła się również w Kawiarni Kuźnia w kwietniu. Jaka była geneza kolejnej



Roman Wawrzyniec Itrich (na pierwszym planie) przyznał, że twórczość Mieczysława Wosiaka go zauroczyła

wystawy?

- Wystawa nie ma tytułu, a ja nazywam ją "Wystawa demokratyczna" - zdradził **Mieczysław Wosiak**. - Dlaczego? Byliśmy z żoną na kawie w Kawiarni Kuźnia i pani Dorota, szefowa Kawiarni, mówi "Panie Mietku przydałaby się wystawa na święta, by tak ładnie było". A żona mówi: "Mąż namalował, powiesi". No i powiesi mi. Czyli tak naprawdę żona wystawia nie ja. Chciałbym podziękować wszystkim przybyłym. Tak wspinałych gości jakich tu mam to aż się serce kraje i warto robić to co się robi. Chciałbym podziękować rodzinie za pomoc i wsparcie. Panie Romku jest pan wspinały. Mieć takich przyjaciół to naprawdę mury

można przewracać.

Na wystawie prezentowanych jest 17 obrazów. 16 z nich powstało po kwietniowej wystawie. Tylko jeden jest starszy, ma około 5 lat. Temat większości obrazów to pejzaż. - Jestem realistą w życiu i to widać na moich obrazach - wyznał pan Mieczysław.

Wystawę prac Mieczysława Wosiaka w Kawiarni Kuźnia można oglądać przez cały grudzień. Wstęp wolny.

Jak zdradził nam Roman Wawrzyniec Itrich planowany jest objazd gdańskich Archipelagów z wystawami prac Mieczysława Wosiaka.

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

## W Gdańsku pojawili się Święci Mikołajowie

**Tegoroczny okres mikołajkowy obfitował w wydarzenia związane z postacią Świętego Mikołaja. Można go było spotkać w Galerii Bałtyckiej, na ulicach, w szpitalach, a także w... zabytkowym tramwaju, który woził mieszkańców i turystów chcących doświadczyć świątecznej atmosfery. W Gdańsku czuć magię świąt.**

Według ustaleń historyków Święty Mikołaj był w rzeczywistości biskupem Miry. Jego pobożność, a przede wszystkim hojność i troska wobec ubogich sprawiły, że został uznany świętym katolickim i prawosławnym. Historyczna postać biskupa z Miry stała się pierwowzorem figurującego w kulturze masowej Świętego Mikołaja, ale obecny obraz miłego staruszka z długą brodą, ubranego w czerwony strój i poruszającego

go się saniami z zaprzęgniętymi reniferami ma niewiele wspólnego ze Świętym Mikołajem z Miry. Mimo wszystko to właśnie ten wizerunek sympatycznego staruszka w czerwieni, z wielkim workiem pełnym prezentów od lat rozbudza dziecięcą fantazję i kojarzy się światu z Bożym Narodzeniem. Preludium do świąt Bożego Narodzenia stanowią tzw. mikołajki, czyli obchodzone 6 grudnia święto, które obecnie polega



na obdarowywaniu się drobnymi prezentami, najczęściej wkładanymi nocą do butów lub skarpet.

Co roku, gdy zbliża się data 6 grudnia, na ulicach, w centrach handlowych i innych miejscach publicznych pojawiają się symboliczni Święci Mikołajowie, którzy rozdają dzieciom łakocie i wprowadzają przechodniów

w świąteczny klimat. Nie inaczej było w tym roku w Gdańsku. Już 4 grudnia ulicami Trójmiasta przejechali wielbiciele dwóch kółek, którzy przywdziali mikołajowe stroje nie tylko po to, by wprowadzić mieszkańców w świąteczny nastrój, ale także zebrać pieniądze na cele charytatywne. W akcji Mikołaje na Motocyklach 2016 wzięło

udział ponad 2 tys. uczestników. Wieczorem 5 grudnia do Gdańska przyłynął Święty Mikołaj, który pokonywał wody Motławy specjalnie udekorowaną łodzią. Czekali na niego setki uradowanych dzieci. Wspólnie z gdańszczanami Mikołaj zaśpiewał kolędy i podziwiał piękną choinkę, która rozbłysła tysiącem świateł na Targu Węglowym. Następnie usiadł na swoim tronie i słuchał prośb najmłodszych, dotyczących gwiazdkowych prezentów.

Z okazji 6 grudnia w naszym mieście w godzinach 10:00-16:00 na trasie Strzyża PKM - Siedlce jeździł zabytkowy tramwaj. Na jego pokładzie na pasażerów czekał Święty Mikołaj, który częstował gdańszczan oraz turystów cukierkami i rozdawał im pamiątkowe bilety. Przejazd składem był darmowy i stanowił niemałą atrakcję,

ponieważ podjeżdżająca na przystanek zabytkowa maszyna wyglądała naprawdę baśniowo.

Świętego Mikołaja można było także spotkać w Galerii Bałtyckiej, gdzie, już od niedzieli, aż do mikołajkowego wieczoru, czekał na najmłodszych. Pomagały mu bajkowe elfy, które częstowały dzieci łąkociami i robiły im pamiątkowe zdjęcia. W Galerii Bałtyckiej pojawiły się także pracowite skrzaty, które wywołują uśmiech nie tylko na twarzach dzieci.

Z okazji 6 grudnia Święty Mikołaj "Radia Gdańsk" odwiedził małych pacjentów szpitali w Gdańsku oraz w Słupsku. Dzieci otrzymały z rąk Mikołaja upominki, które przygotowały m.in. Grupa Lotos, Coca-Cola, Playmobil, Grupa Trefl.

**Karolina Rabiej**

## Uczniowie SP 11 wzięli udział w "Ekspedycji smaków"

**Uczniowie klasy 6b ze Szkoły Podstawowej nr 11 im. "Na bursztynowym szlaku" wzięli udział w wycieczce edukacyjnej "Ekspedycja smaków" premierowego programu „Od uprawy do potrawy” w sklepie Tesco na Chełmie.**

Program „Od uprawy do potrawy” został stworzony jako odpowiedź na problemy żywieniowe dzieci i dedykowany jest szkołom podstawowym. Nauczyciele oraz uczniowie będą mogli wziąć udział w wycieczkach edukacyjnych – Ekspedycjach Smaków.

- „Od uprawy do potrawy” to nowy program edukacyjny w Tesco - powiedział **Paweł Josz**, kierownik stoiska Warzywa, Owoce, Nabiał w Tesco na Chełmie, który oprowadzał uczniów podczas "Ekspedycji smaków". - Zapraszamy uczniów na niezwykłą przygodę i poznanie zdrowego odżywiania od nowej strony. Dlaczego jest to ważne? Okazuje się, że dzieci doskonale wiedzą, że produkty nie są zdrowe, a mimo to gry stają przed samodzielnym wyborem w sklepie sięgają po batoniki słodkie, słodkie napoje, zamiast po zdrowe produkty. Dla-



tę rozpoczęliśmy nowy program "Ekspedycja smaków". W ramach programu dzieci odwiedzają Tesco i prowadzeni przez przewodników, pracowników Tesco, odwiedzają najciekawsze stoiska, takie jak Warzywa, Owoce, Kasze, Makarony, Nabiał.

Podczas wycieczki przez różne stoiska uczniowie oprócz zdobywania informacji o zdrowym żywieniu rozwiązywali zagadki i zbierali naklejki, z których po zakończeniu "Ekspedycji" ułożyli piramidę żywienia. Potem każdy mógł sam skomponować swój własny jogurt samodzielnie wybierając do niego dodatki m.in. maliny, bakalie.

- Było fajnie, bo dowiedzieliśmy się dużo nowych rzeczy - oceniła "Ekspedycję smaków" **Małgorzata Tonko**, uczennica klasy 6b ze Szkoły Podstawowej nr 11 im. "Na bursztynowym szlaku". - Zaskoczeniem było dla mnie skąd pochodzą niektóre owoce. Takie wycieczki są potrzebne, bo dzięki nim każdy dowiaduje się co je, co jest zdrowe, a co nie. Po tej wycieczce wiem, że zamiast kupować chipsy można samemu wysuszyć owoce. Zamiast płacić za rzeczy niezdrowe samemu można zrobić coś zdrowego.

Zapisy na wycieczki były prowadzone we wrześniu 2016 roku. Wycieczki odbywają się w okresie 1.09.2016-30.06.2017. Kolejne "Ekspedycje smaków", jedna miesięcznie, w Tesco na Chełmie od stycznia.

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. **Tomasz Łunkiewicz**



## Galeria Sztuki Gdańskiej



# Sztuka austriacka w Trójmieście

**Podczas dni Austrii na Wybrzeżu natrafiłem na bardzo ciekawy wernisaż wystawy Ewy Petrič, autorki instalacji multimedialnych i Jana Miśka, artystów o korzeniach słowiańskich. Artystów podobnych do siebie, tworzących w bardzo podobnych klimatach, należących jednak do dwóch różnych pokoleń.**



Prof. Joachim Lothar Gartner i Jan Misiek

Łącznikiem ich sztuki jest postrzeganie otaczającej rzeczywistości lecz z odwołaniem się do dialogu z historią, emocjami, duchową siłą społeczeństw i szacunkiem dla łączności pokoleniowej. Podczas otwarcia wystawy stronę austriacką reprezentował Joachim Lothar Gartner, artysta malarz, wieloletni prezes wiedeńskiego „Kunstlerhaus”, dziś prezes Stowarzyszenia Praw Autorskich Sztuk Wizualnych „Bildrecht” w Wiedniu, a stronę polską Ryszard Kowalewski, malarz, Prezes Oddziału Gdańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Zanim o wystawie dwa słowa o wiedeńskim artyście, profesorze Gartnerze, twórcy o pochodzeniu czeskim i ciekawej przeszłości artystycznej i jak przypuszczam jeszcze ciekawszej przyszłości. Artysta również w czasie dni Austrii na Wybrzeżu prezentuje swoją wystawę w Muzeum Miasta Gdyni. Jego twórczość cały czas ewoluuje, zaczynał od malarstwa magical dreams, którego dziś w Polsce największym i najdoskonalszym przedstawicielem cały czas jest Tomasz Śętowski. Gartner w swoich poszukiwaniach przekroczył granicę cudownego, baśniowego świata i poszedł dalej, odrzucając fantastykę w kierunku pełnej autentyczności. Postawił na struktury materiałów, one stają się najważniejsze. Jego kolaże, tworzone przy dużym szacunku dla historii malarstwa w swych delikatnych strukturach po-

szukują prawdziwości natury sztuki. Czasami już zagruntowanie przestrzeni obrazu, jak mówi profesor daje taką autentyczność. Prace Joachima Lothara Gartnera niebawem będą wystawiane w Gdańsku, bowiem szykuje się wystawa braci Gartner w galerii ZPAP przy ulicy Pivnej (maj 2017).

W tej samej galerii miał miejsce wernisaż, o którym wspominałem wcześniej, Ewy Petrič i Jana Miśka. Artystów w swoich krajach znanych i rozpoznawalnych. Zderzenie kolaży gdańskiego twórcy z fotografiami austriackiej artystki pochodzenia słoweńskiego wypadło bardzo interesująco. Ich prace nie stanowią jednolitej całości, różni ich wiek, a i słowiańskie korzenie są nieco inne. Ale wynik ich dorobku jest bardzo podobny. Ze względu na obowiązki taty poszukiwania Ewy Petrič są składową, mimo młodego wieku jej wielu doświadczeń, które zdobywała poza swoją ojczyzną w bardzo różnych regionach świata. I tak jak u Miśka czy prof. Gartnera materiał z którego buduje swoje wizje jest różnorodny i stanowi pewnego rodzaju egzemplifikację związków pokoleniowych, tworzy specyficzny dialog, o dużej duchowej mocy z dużym humanistycznym przesłaniem. Stawia pytania natury egzystencjalnej. Na wystawie artystka pokazuje fotografie, które mam wrażenie stanowią jedynie część większej całości. Nie było jej na wernisażu ze względu na pobyt w No-



Jan Misiek, Ślady i wiatr, 2015, kolaż



Ewa Petrič, Fala, 2016, plexi glass

wym Jorku.

Natomiast o Janie Miśku napisano już wiele dlatego ograniczę się jedynie do paru uwag na temat jego sztuki. Artysta tworzy w pewnych ramach myśli zrodzonych nad otaczającą rzeczywistością oraz tych tkwiących gdzieś głęboko czasami dotkliwie trudnych i bolesnych, kumulujących się w delikatnej konstrukcji wewnętrznej artysty. Kolaż to trudne medium, które zrodziło się na początku XX wieku z eksperymentów artystycznych. Był to czas burzenia porządku kompozycji, zrywania ze szkołą realizmu, sięgali po niego: futuryści, surrealiści,

dadaiści i konstruktywiści. W latach dwudziestych artyści szeroko wykorzystywali technikę kolażu w kreowaniu życia polityki, kultury i sportu. Po pewnym czasie okazało się, że w znaczny sposób, podobnie jak abstrakcją naruszył on tradycyjne postrzeganie sztuki. W przypadku Jana Miśka kolaż jest w pewnym sensie przedłużeniem prac malarskich, konceptualnych, refleksyjnych, subtelnych, czasami symbolicznych, w których

delikatne kolory uzyskuje dzięki farbom stworzonym przez siebie według starych receptur. Płaszczyzny w formach kolażowych nie są malowane, tylko komponowane na zasadzie wklejania. Wprowadza naturalne, oryginalne struktury. Po pewnym czasie w jego pracach pojawiły się zdjęcia. Siłą napędową ich tworzenia jest autentyczność świata przedmiotów. Zdjęcia musiały być oryginalne, nie reprodukcje starych fotografii. To samo z papierem, musiał

być prawdziwy, jak coś dotyczyło danego wydarzenia lub rozgrywało się w określonym czasie, to nie mogło pochodzić z innego okresu, musiało być autentyczne.

Wbrew pozorom to nie treść a forma jest najistotniejsza. Kolaże artysty nie opowiadają historii, zawsze wyraz plastyczny jest ważniejszy. Ten odwieczny problem poruszał również Picasso. Problem autentyczności i to zarówno w sferze formy jak i mimo wszystko tematu stanowi podstawową cezurę. Szczerość, prawdziwość, oryginalność i normalność. Czasami kawałek autentycznego przedmiotu, gazety, zdjęcia, drutu czy blachy może spowodować odtworzenie pewnej zwyczajności minionych chwil, normalnego życia, ale też historii trudnych, które mogą stanowić przestrożę. Na podstawie tego odbiorca może też budować obraz wydarzenia. Kompozycja kolażu wymaga olbrzymiego doświadczenia, tworzona jest dzięki naturalności i normalności, która sprawia wrażenie daleko idącej prostoty, a jest efektem wielkiej wiedzy, talentu i smaku. Zarówno Misiek, Petrič czy Gartner poruszają się w takim świecie, czego mogliśmy doświadczyć podczas tego udanego wydarzenia.

Stas



**Partner**  
**"Galeria Sztuki Gdańskiej"**



# OD 02.12. DO 15.12. BAKALIOWE REWELACJE!



Śliwka  
suszona 200g  
HELIO  
1kg 23,95



4<sup>79</sup>

Owoce  
suszone 300g  
HELIO 1kg 21,63



6<sup>49</sup>

Morele suszone 100g  
HELIO  
1kg 39,90



3<sup>99</sup>

Mak 250g  
HELIO 13,40



3<sup>35</sup>

Figi 200g  
HELIO  
1kg 26,95



5<sup>39</sup>

Migdały całe 60g  
i słupki 50g  
AGA HOLTEX  
1kg 63,17 - 75,80



3<sup>79</sup>



4<sup>69</sup>

Wiórki  
kokosowe 100g  
AGA HOLTEX  
1kg 15,90



1<sup>59</sup>

Daktyle  
suszone 120g  
AGA HOLTEX  
1kg 13,25



Rodzyнки 100g  
AGA HOLTEX  
1kg 12,50



1<sup>25</sup>

KRESTO  
Żurawina 200g  
VOG POLSKA  
1kg 31,45



6<sup>29</sup>

KRESTO Orzechy  
laskowe 100g  
VOG POLSKA  
1kg 73,90



7<sup>39</sup>

KRESTO Migdały  
płatki 150g  
VOG POLSKA  
1kg 59,93



8<sup>99</sup>

Mieszanka  
keksowa 90g  
BAKALLAND  
1kg 19,89



1<sup>79</sup>

OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.



## Ruszyła sprzedaż karnetów na sezon żużlowy 2017

**W poniedziałek 5 grudnia ruszyła przedsprzedaż karnetów na sezon 2017. Wejściówki można nabywać w siedzibie klubu lub zniżką drogą elektroniczną. Inauguracji sprzedaży całorocznych wejściówek towarzyszy specjalna promocja przeznaczona dla posiadaczy karnetów z ubiegłego sezonu.**

W związku z pracami nad uruchomieniem systemu biletowego umożliwiającego między innymi sprzedaż biletów on-line obecnie do sprzedaży trafią vouchery, które przed pierwszym meczem sezonu 2017 będzie trzeba wymienić na właściwe karnety.

Ceny karnetów nie uległy zmianie w stosunku do ubiegłego sezonu i kształtują się następująco:

Karnet normalny - 150 zł

Karnet ulgowy - 90 zł

Karnet normalny trybuna honorowa - 210 zł

Karnet ulgowy trybuna honorowa: - 150 zł

Karnet VIP - 450 zł

Każdy z karnetów upoważnia do wstępu na siedem spotkań ligowych zespołu Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk w ramach NICE PLŻ w sezonie 2017. W przeciwieństwie do ubiegłego sezonu na jeden mecz na jeden karnet będzie mogła wejść tylko jedna osoba. Zmiana podyktowana jest faktem, iż w nadchodzących rozgrywkach wejście na stadion ma się odbywać za pomocą elektronicznego systemu dostępu.

Zakup całorocznej wejściówki wiąże się z wieloma udogodnieniami do których należą między innymi:

- wstęp na jedno spotkanie ligowe gratis,
- bezpłatny wstęp na wszystkie pozaligowe zawody krajowe rozgrywane na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego (sparingi, zawody młodzieżowe, zawody rangi mistrzostw Polski),
- możliwość bezpłatnego korzystania z parkingu podczas zawodów organizowanych przez GKŻ Wybrzeże;
- rezerwacji miejsca siedzącego (karnet na trybunę honorową),
- bezpłatny program zawodów (karnet na trybunę honorową oraz karnet VIP),
- bezpłatny catering (karnety VIP).

Do zakupu karnetów ulgowych uprawnione są kobiety, młodzież szkolna, studenci do 26. roku życia (urodzeni w 1989 roku i młodszy), emeryci oraz renciści oraz opiekun osoby niepełnosprawnej. Z kolei dzieci do lat 7 i osoby niepełnosprawne na zawody wchodzi za darmo.

Pierwsze dwa tygodnie sprzedaży karnetów to czas, w którym najwierniejsi kibice Wybrzeża będą mogli skorzystać ze specjalnej promocji. Każdy posiadacz karnetu z sezonu 2016, który zdecyduje się w dniach 5-19 grudnia nabyć dwa karnety na sezon 2017 otrzyma łączny rabat w wysokości 20% na oba zakupione karnety. Skorzystać z oferty będą mogły te osoby, które przy zakupie wejściówki oddadzą karnet z minionych rozgrywek. W takim wypadku cena pojedynczego karnetu to:

Karnet normalny: 125 zł

Karnet ulgowy: 75 zł

Karnet normalny trybuna honorowa: 175 zł

Karnet ulgowy trybuna honorowa: 125 zł

Karnet VIP: 375 zł

Sprzedaż stacjonarna odbywa się w biurze klubu od poniedziałku do piątku w godz. 9-16:30. Istnieje również możliwość zamówienia karnetu za pośrednictwem poczty e-mail. W przypadku zakupu przez internet z promocji można skorzystać poprzez przesłanie zdjęcia karnetu z sezonu 2016.

Zamówienia na karnety należy przysyłać na adres: karnety@wybrzezegdansk.pl. W zamówieniu należy podać ilość oraz rodzaj karnetów, a także adres na jaki ma być on wysłany. W odpowiedzi na e-mail kibic otrzyma dane do przelewu, a po zaksięgowaniu płatności karnet zostanie wysłany na wskazany adres. Zamówienia będą przyjmowane od poniedziałku 5 grudnia 2016. Ostatnią przedświąteczną wysyłkę zrealizujemy 20 grudnia (wtorek). Karnety, których płatność zostanie zaksięgowana po 20 grudnia mogą zostać wysłane po Świętach. Wejściówki wysyłamy pocztą listem poleconym priorytetowym na koszt zamawiającego.

## Gdański szpital chce wrócić na szczyt

**Lechia Gdańsk nie ma ostatnio łatwego życia. Sytuacja kadrowa, jak się okazało, nie wygląda różowo. A że gdańszczanie chcą przetrzymać na fotelu lidera, nie można już popełniać takich błędów, jak w Krakowie. Ani piłkarsko, ani trenersko. Test nastąpi w piątek, o godz. 20.30, kiedy nad morze przyjedzie Śląsk Wrocław.**

Piotr Nowak w ciągu ostatniego miesiąca nie miał łatwego życia. Tak naprawdę od derbów Trójmiasta nie może wystawić najsilniejszego składu. A to kontuzja, a to kartki, a to choroba. Kiedy wydawało się, że jednak wszystko wraca na dobre tory, okazało się, że przed spotkaniem ze Śląskiem, znów będzie miał ból głowy. I znów w obronie – jak wszyscy wiemy – odstawia nie lada cyrk, kiedy wypada jedno ze standardowych ogniw. Tym razem znów zabraknie Mario Malocy, którego uraz okazał się mocno problematycznym. Poza Chorwatem z wrocławianami nie zagra Paweł Stolarski. Także z powodu kontuzji.

To jednak nie koniec kłopotów. Na stan zdrowia narzekają także Steven Vitoria oraz Rafał Wolski. O ile po występie Kanadyjczyka z Wisłą można to traktować

w kategorii wzmocnienia, o tyle młody pomocnik bywa bardzo ważnym ogniwem. Nie wiadomo jednak jaką dyspozycję by prezentował w piątek. Jak zatem może wyglądać Lechia w piątek? Nauczony doświadczeniem Piotr Nowak na pewno już nie ryzykuje eksperymentami w obronie. Widzi przecież, że bez Malocy ta formacja jest dziurawa jak szwajcarski ser. Na środku obrony zapewne zagrają Rafał Janicki z Joao Nunesem, a na prawej stronie Grzegorz Wojtkowiak. W przypadku absencji Wolskiego, za kreację odpowiadać będzie Krasić, a za nim pojawi się Chrapek ze zdrowym już Sławczewem. Bułgar już wielokrotnie udowodnił, że ma umiejętności także w ofensywie, także nie powinno być kłopotów ze składnym konstruowaniem akcji.

Problem istnieje jednak także w samym napadzie.

Widzimy przecież jak daleko od formy jest Marco Paixao. Grzegorz Kuświk, mimo że strzela ważne bramki, również nie może wrzucić wyższego biegu. Najlepiej chyba wygląda Flavio, jednak również i on ma słabsze mecze. Do tego wszystkiego chaotyczny zrobił się Sławomir Peszko, który znów zaczyna irytować w ostatniej fazie swojej akcji.

Czy mimo wszystko wystarczy to na nijaki Śląsk? Trudno powiedzieć. Piłkarze z Dolnego Śląska grają w tym sezonie strasznie dziwnie. Raz mecz bardzo dobry, raz kompletna mizeria. Mimo wszystko w ostatniej kolejce udało im się zremisować z mocną przeciwną Pogonią Szczecin, więc do Gdańska na pewno nie będą jechać jak na ścięcie. Tak czy inaczej Ślązacy teraz to ligowy średniak i Lechia, pretendując do miana najlepszej drużyny w kraju, musi z takimi zespołami wygrywać.

W Gdańsku właśnie bardzo chcą przetrzymać na fotelu lidera. Aby tak się stało, trzeba wygrać dwa ostatnie mecze w roku i liczyć na spotkanie się Jagiellonii. Na pewno nie można stracić kontaktu. Problemem, żeby to osiągnąć może być wspomniana indolencja napastników, kontuzje, ale także

zmęczenie niektórych zawodników. Taki Milos Krasić, często haruje jak wół. A nie jest to przecież piłkarz pierwszej młodości. Nic więc dziwnego, że im bliżej przerwy w rozgrywkach, tym mniej ma siły. Dlatego też taktykę na ostatnie potyczki należy dobrać bardzo ostrożnie, gdyż każdy błąd może decydować o zwycięstwie.

Czy kibice, którzy mimo coraz mniej sprzyjającej stadionowej pogodzie, będą mieli powody do zadowolenia po ostatnim meczu w tym roku na Stadionie Energa? Oby. Nie oszukujmy się, porażka z Wisłą była wypadkiem przy pracy. Mecze, w których nic nie wychodzi, po prostu się zdarzają. Oczywiście, zarabiając sześćdziesiąt tysięcy złotych miesięcznie, powinno się trafić w bramkę z jedenastu metrów, ale mimo wszystko – ze względu na postawę lechistów w tym sezonie, czasem warto ich rozgrzeszyć. I mieć nadzieję, że w kolejnym meczu się zrehabilitują. Wynagrodzą potknięcie z nawiązką. I z takim właśnie nastawieniem należy iść w piątek na stadion. Mając nadzieję, że zawodnicy wyjdą z szatni z mocnym postanowieniem poprawy.

**Patryk Gochńiewski**

## Bramka Korynta na nowej murawie boiska piłkarskiego AWFIS

**Jedna z najstarszych sztucznych muraw piłkarskich na Wybrzeżu wreszcie doczekała się wymiany. Prawie dwa miesiące trwały prace na boisku piłkarskim AWFIS. W inauguracyjnym spotkaniu pracownicy, wykładowcy i studenci uczelni ulegli drużynie Polityków i Przyjaciół 4:5.**

Otwarcia boiska z nową murawą dokonali rektor AWFIS prof. Waldemar Moska, członek zarządu województwa pomorskiego

Ryszard Świłski i radny miasta Gdańsk Andrzej Kowalczyk. Inwestycja kosztowała 1,7 miliona zł a fundusze pozyskano z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz z Urzędu Miasta Gdańska. Wbrew oczekiwaniom drużyna AWFIS prowadzona przez dr Bartosza Dolańskiego złożona z piłkarskich rutyniarzy i studenckiej młodzieży nie poradziła sobie z doświadczeniem Polityków i Przyjaciół prowadzonych przez Bogusława Kaczmarka, wśród których zobaczyliśmy tak wytrawnych piłkarzy jak Tomasz Korynt, Radosław Michalski czy Łukasz Kowalski. Nie pomógł nawet karny strzelony z wielkim wyczuciem przez Andrzeja Szwarca, ani dwa ładne gole Krzysztofa Byzdry. Autorem pierwszego gola na nowej murawie był Tomasz Korynt

**Stas**







## Sport w szkole

z Energa

# Uczniowie XII LO najlepsi w piłce ręcznej

Ostatniego dnia listopada w Miejskiej Hali przy ulicy Kołobrzeskiej najlepsze drużyny szkół ponadgimnazjalnych rozegrały finałowy turniej o Mistrzostwo Gdańska w piłce ręcznej chłopców. Tytuł Mistrzów Gdańska wywalczyli uczniowie XII LO.



Do finałowego turnieju awansowały drużyny wyłonione we wcześniejszych eliminacjach, najpierw w grupach, a później w systemie pucharowym. Do walki o tytuł mistrza stanęły cztery reprezentacje: XV Liceum, IX Liceum, XII Liceum, Ze-

spół Szkół Energetycznych. W finałowym turnieju grano każdy z każdym z zaliczeniem wcześniejszych spotkań. Najlepszą drużyną turnieju a zarazem Mistrzem Gdańska zostali uczniowie XII Liceum Ogólnokształcącego, którzy wyprzedzili drużynę Zespołu

Szkół Energetycznych. Trzecią pozycję zajęli chłopcy z IX Liceum Ogólnokształcącego, a czwarte przypadło w udziale XV Liceum.

Pomimo, że na parkiecie w każdym meczu walczone zacięcie to nie przeszkodziło to, aby po zakończonych rozgrywkach uściśnąć dłoń przeciwnika i wspólnie stanąć do pamiątkowego zdjęcia. Cała finałowa „czwórka” została uhonorowana medalami i pucharami, a także pamiątkowymi dyplomami.

1. XII LO
2. Zespół Szkół Energetycznych
3. IX LO
4. XV LO

TŁ  
fot. Wojciech Czubaszek

# Założenia programu „Szkolny Klub Sportowy” 2017

W roku 2017 Ministerstwo Sportu i Turystyki planuje dofinansowanie projektu skierowanego do wszystkich typów szkół pod nazwą „Szkolny Klub Sportowy”.

Celem projektu jest zwiększenie uczestnictwa dzieci i młodzieży w rekreacyjnej, pozalekcyjnej aktywności fizycznej. Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Gdańsku przygotowuje ofertę realizacji tego projektu na terenie województwa pomorskiego.

W przypadku podpisania umowy na realizację projektu przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy z Ministerstwem Sportu i Turystyki wsparciem zostanie objętych niemal 870 grup szkolnych z terenu województwa pomorskiego.

Każda szkoła może zgłosić maksymalnie dwie grupy uczniów i uczennic, które będą prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego zatrudnionego w szkole. Wymiar zajęć to dwa razy w tygodniu po 60 minut na każdą grupę liczącą od 15 do 20

osób. W przypadku organizacji w szkole dwóch grup SKS przynajmniej jedna z nich musi się składać w dominującej części z dziewcząt. Koszt wynagrodzenia nauczyciela w wysokości 40 zł brutto za jednostkę zajęć zostanie pokryty ze środków pochodzących z projektu, natomiast infrastrukturę sportową oraz sprzęt zapewni szkoła. Potwierdzeniem udziału w projekcie będzie podpisanie umowy z Wojewódzkim Szkolnym Związkiem Sportowym w Gdańsku w przypadku otrzymania przez niego dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Program „Szkolny Klub Sportowy” jest skierowany do uczniów szkół bez względu na wiek, płeć oraz sprawność fizyczną. Program ma na celu umożliwienie podejmowania dodatkowej aktyw-

ności fizycznej realizowanej w formie zajęć sportowych i rekreacyjnych pod opieką nauczyciela prowadzącego zajęcia wychowania fizycznego w danej szkole.

Program polega na zorganizowaniu i prowadzeniu przez 35 tygodni w dwóch edycjach wiosennej 20.01.2017-22.06.2017 i jesiennej 1.09.2017-15.12.2017, systematycznych zajęć sportowych w wymiarze 2 razy w tygodniu dla każdego uczestnika, w 60-minutowych jednostkach ćwiczebnych, w grupach minimum 15-osobowych. Zakłada się przeprowadzenie w okresie realizacji projektu 70 jednostek zajęć sportowych dla każdej grupy.

Więcej informacji na [gokf.gda.pl](http://gokf.gda.pl) i [klub.jou.pl](http://klub.jou.pl) - strona WSZS.

# Dziewczęta z SP-81 mistrzyniami województwa w unihokeju

1 grudnia w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni Dąbrowie odbył się turniej finałowy wojewódzkiej Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeju dziewcząt. Najlepszą drużyną województwa pomorskiego okazały się uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 81 w Gdańsku.



W finale wojewódzkim wzięło udział 6 najlepszych drużyn wyłonionych z wielostopniowych eliminacji. Wśród nich były mistrzynie Gdańska z SP 81.

Gdańszczanki w swoim pierwszym meczu pokonały SP Banino 3:0. W kolejnym spotkaniu grupowym uczennice SP 81 zdecydowanie pokonały SP Lichnowy 7:0. Dzięki tym wygrany uzyskały prawo gry o złoto. W finale zmierzyły się z gospodyniami z SP 47 Gdynia. W

regulaminowym czasie padł remis 0:0 i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne. Bezbłędnie wykonały je Luiza Sumisławska i Marta Bieniasz-Krzywiec i tym samym złoto powędrowało do Gdańska.

Skład SP 81: Anna Zalewska, Karolina Madejska, Anna Kopaczewska, Luiza Sumisławska, Weronika Zielenka, Marta Bieniasz-Krzywiec, Natalia Banaszak, Aleksandra Hinz, Julia Koza, Matylda

Bieschke, Malwina Stefańska, Nina Stefańska oraz Jagoda Maderska. Nauczyciele: Piotr Ludwichowski, Bożena Szwabowicz

- Kolejność:
1. SP 81 Gdańsk
  2. SP 47 Gdynia
  3. SP Banino
  4. SP Polnica
  5. SP Kleszczewo
  6. SP Lichnowy

TŁ  
fot. Wojciech Czubaszek

# Gdańskie Międzyszkolne Mistrzostwa Bowlingowe

W dniach 12-14 grudnia na kręgielni Centrum U7 w Gdańsku rozegrana zostanie 12. edycja Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych, będąca jednocześnie eliminacją do finału wojewódzkiego.

W ostatniej edycji Mistrzostw udział wzięło 920 zawodników reprezentujących 103 trójmiejskich szkół. Łącznie wystartowały 184 drużyny, co czyni

MMB największą szkolną bowlingową imprezą w Europie. W 11-letniej historii Mistrzostw udział w nich wzięło ponad 8500 uczniów trójmiejskich szkół.

Udział w mistrzostwach zawsze był i jest całkowicie darmowy.

W zawodach startują druży-

ny szkolne złożone z pięciu zawodników lub zawodniczek. Rywalizacja przebiega w trzech kategoriach wiekowych (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum), oddzielnie dla chłopców i dziewcząt. Prowadzona jest również klasyfikacja indywidualna Mistrzostw.

Podczas Mistrzostw organizowane są różnorodne konkursy dla dzieci i młodzieży, zapraszane są znane osobistości ze świata sportu. Dzięki temu Mistrzostwa z roku na rok cieszą się coraz

większą popularnością wśród uczniów i nauczycieli.

Zeszłoroczna edycja Mistrzostw po raz piąty w historii zakończyła się Finałem Wojewódzkim.

Wojewódzki Finał Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych zostanie rozegrany w lutym 2017 roku. Awansują do niego najlepsze zespoły z mistrzostw grudniowych.

Rezerwacja torów: 58 305 55 77



Partner wydania





# Ekologiczne paliwo przyszłości

**S**iły natury nie od dziś pomagają nam w wytwarzaniu energii elektrycznej. To doskonałe, odnawialne źródło energii ma jednak pewien mankament – jest bardzo nieprzewidywalne. Wiatr, który jeszcze przed chwilą wiał z siłą huraganu, już za moment może zupełnie ucichnąć. Powstałą energię trzeba zużyć natychmiast albo... zmagazynować. I nad tym rozwiązaniem właśnie teraz pracujemy.

Funkcjonujące do tej pory na świecie wodne elektrownie szczytowo-pompowe, magazyny sprężonego powietrza czy akumulatory nie są rozwiązaniami efektywnymi. Nadzieję na rozwiązanie problemu magazynowania energii przynosi wodór.

## Jak to działa?

Nadwyżki prądu, pochodzące z odnawialnych źródeł energii, są wykorzystywane w procesie elektrolizy. W wyniku poddania wody oddziaływaniu napięcia elektrycznego powstaje tlen oraz wodór. **Kiedy zapotrzebowanie na energię rośnie, a wiatr słabiej wieje, ze zgromadzonego wodoru można szybko ponownie wytworzyć energię elektryczną. Wodór może też zostać użyty do produkcji energii cieplnej lub jako paliwo.**

Wyprodukowany w ten sposób wodór znajdzie też zastosowanie w samej rafinerii. Obecnie wodór konieczny w procesie rafinacji paliw jest produkowany głównie przy użyciu gazu ziemnego. Dzięki nowemu procesowi pozyskiwania wodoru możliwe będzie zmniejszenie zużycia gazu w procesie technologicznym, co wpłynie na obniżenie ilości wytworzonych spalin. Pozostaje tylko kwestia jak przechowywać tak wytworzony wodór? Odpowiedź na to pytanie znają badacze z projektu HESTOR: magazynowanie energii w postaci wodoru w kawernach solnych.

*„Projekt Hestor, opracowany przez konsorcjum firm, którego liderem jest Grupa LOTOS powstał właśnie po to, by badać efektywność magazynowania wodoru w kawernach solnych. Takie rozwiązanie pozwoli na przechowywanie wodoru niemal bez strat, a także – co szczególnie ważne – umożliwi łatwe dysponowanie źródłem energii” – mówi Wojciech Blew, dyrektor ds. Strategii i Innowacji Grupy LOTOS*

Zespół wyspecjalizowanych inżynierów jest wspierany w tym przedsięwzięciu przez czołowe ośrodki naukowe. W skład konsorcjum wchodzi przedstawiciele zarówno firm przemysłowych jak Grupa LOTOS S.A. i Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., jak również reprezentanci nauki: Akademia Górniczo-Hutnicza, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Górnictwa Surowców Chemicznych CHEMKOP Sp. z o.o., Politechnika Śląska i Politechnika Warszawska. Pozwala to na nieustanną wymianę myśli badawczej oraz technicznej i – w rezultacie – wypracowanie nowoczesnych, a nawet pionierskich rozwiązań.

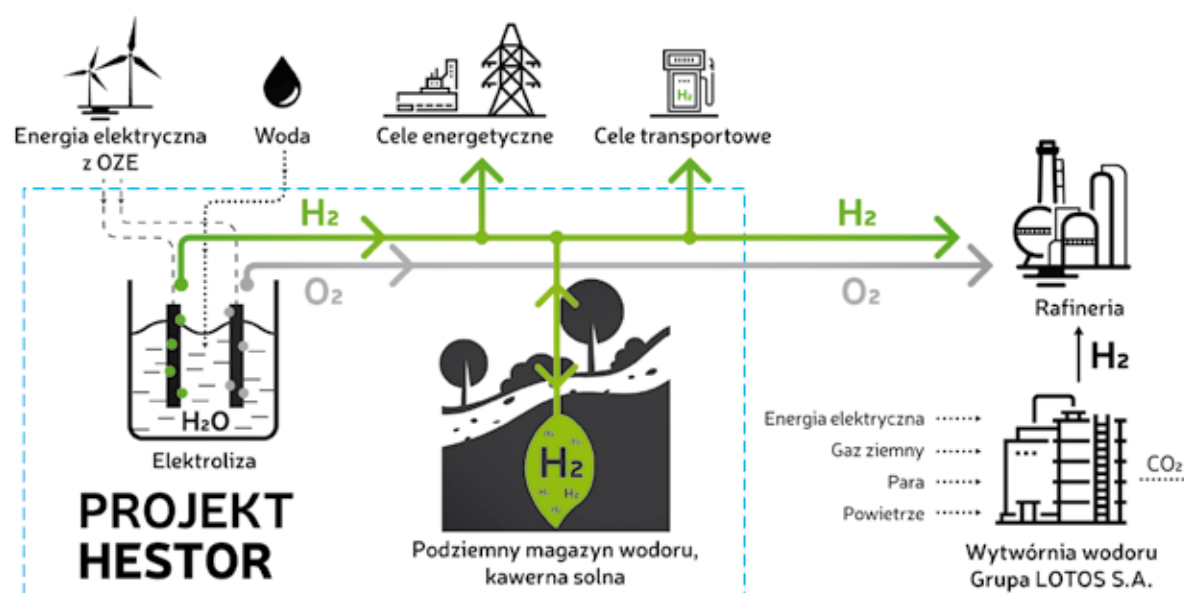
## Spojrzenie w przyszłość

Nie zapominajmy o niezwykle istotnym, proekologicznym aspekcie tego projektu. Efektywne magazynowanie wodoru może doprowadzić do przełomu w walce o zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii i w rezultacie zmniejszenia przez transport samochodowy emisji szkodliwych substancji do atmosfery.

Grupa LOTOS rozważa przekształcenie standardowych stacji paliw w nowe - multienergetyczne, tzw. LOTOS Energy Hub. Będą one oferowały wszystkie rodzaje energii - zarówno te bardziej, jak i mniej konwencjonalne. *„Właśnie takie, przełomowe pomysły, najlepiej pobudzają innowacyjność polskiej gospodarki. Jeśli na dodatek, tak jak w tym wypadku, wspieranie ich jest jednoznaczne z działaniem na rzecz ekologii, możemy mówić o pełnym sukcesie - dodaje dyrektor Blew. ■*



- Problem efektywnego magazynowania energii elektrycznej nie został jeszcze na świecie rozwiązany.
- Powszechnymi magazynami są wodne elektrownie szczytowo - pompowe o małej gęstości magazynowania energii oraz niekorzystnie wpływające na środowisko.
- Prace badawcze w dziedzinie magazynowania wodoru w kawernach solnych są obecnie prowadzone na dużą skalę w Niemczech, a kawerny istnieją w USA i UK, nie są jednak wykorzystywane do magazynowania energii.
- Od szeregu lat sprawnie działają w Polsce magazyny gazu, ropy i paliw w kawernach solnych – KPMG Mogilno i PMRiP Góra. W UE takie magazyny poza Polską posiadają tylko Niemcy i Francja.



Projekt współfinansowany przez NARODOWE CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU NCBR w ramach programu Gekon – Generator Koncepcji Ekologicznych.